

Fauci skłamał, miliony zginęły: spisek stojący za stłumieniem hydroksychlorochiny



Kolejna [bomba e-mailowa](#) z archiwów Anthony'ego Fauciego pokazuje, że „lekarz Ameryki” doskonale wiedział, że hydroksychlorochina (HCQ) jest skutecznym lekarstwem na COVID-19, a jednak postanowił okłamać opinię publiczną twierdząc inaczej.

To nie wszystko, Fauci zmówił się z innymi jednostkami Deep State, aby zakazać HCQ jako „zatwierdzonego” sposobu leczenia chińskiego wirusa, mimo że liczne badania dowodzą, że jest to skuteczny środek przeciwko wszelkiemu rodzajowi koronawirusów.

Piętnaście lat temu sam Fauci był [silnym zwolennikiem HCQ](#), wskazując wcześniej, zanim stało się to politycznie niepoprawne, że HCQ działa przeciwko SARS, którego można uznać za kuzyna SARS-CoV-2 (COVID-19).

Chlorochina, jak przyznał przyznał Fauci w 2005 roku, „całkowicie zniosła infekcję SARS-CoV”. Z jakiegoś powodu historia zmieniła się w 2020 roku, kiedy pojawił się SARS-CoV-2 (COVID-19), gdy Fauci nagle zdecydował, że HCQ i jego pochodne nie mogą być stosowane w leczeniu choroby.

W odpowiedzi na zapytanie z 24 lutego 2020 r. Fauci zlekceważył potencjalne korzyści HCQ we wczesnym leczeniu

grypy z Wuhan.

„Czy istnieją jakiekolwiek przesłanki/dane na poparcie tego twierdzenia z Chin (załączona publikacja), że chlorochina / hydroksychlorochina może zmniejszyć infekcje COVID-19 i choroby płuc?” – napisał w e-mailu do Fauciego farmakolog z Maryland Philip Gatti.

„W tym krótkim raporcie nie ma żadnych danych, więc nie mam możliwości oceny ich twierdzenia” – odpowiedział Fauci. „Istnieje wiele tego rodzaju roszczeń. Bardzo chciałbym zobaczyć te dane”.

Fauci podwoił oszustwo, twierdząc, że hydroksychlorochina jest „niebezpieczna”

Po przedstawieniu danych Fauci podwoił swoje twierdzenie, że HCQ była nieskuteczna wobec chińskiego wirusa, posuwając się nawet do stwierdzenia, że jej użycie było „niebezpieczne”.

Podczas występu w *CNN* zeszłej wiosny Fauci ostrzegł garstkę widzów sieci, że profilaktyczne stosowanie HCQ, tak jak zrobił to ówczesny prezydent Donald Trump, jest niebezpieczne, pomimo faktu, że lek był używany od dziesięcioleci bez problemu.

Wydawałoby się, że Fauci chciał tylko zaprzeczyć Trumpowi, zamiast informować Amerykanów o bezpiecznym i skutecznym lekarstwie na chińską gripę. Ponieważ Trump był za HCQ, Fauci był temu przeciwny, udowadniając swoją lojalność wobec polityki, a nie medycyny.

Miliony ludzi nie żyją dzięki złym radom Fauciego. Big Tech podążył za tym przykładem, cenzurując wszystkie informacje o HCQ z mediów społecznościowych, a większość świata pogrążyła się w lockdown’ach, mandatach za brak maseczki i zamykaniu firm – wszystko z powodu kłamstw Fauciego.

Należy pamiętać, że już w 2013 roku Fauci promował stosowanie HCQ w leczeniu MERS, innego rodzaju koronawirusa podobnego do SARS i grypy z Wuhan. Co się zmieniło od tamtego czasu? Trump został prezydentem, to najprostsza odpowiedź.

„Kiedy zostaną napisane podręczniki historii, dr Tony Fauci zostanie jednym z największych masowych morderców naszych czasów” – pisze Jim Hoft dla *The Gateway Pundit*.

„Sfinansował badania nad koronawirusem w USA, a potem sfinansował je w Chinach po tym, jak zostały tu zakazane. Następnie bagatelizował ciężkość choroby. Potem skłamał o skutecznym leczeniu niebezpiecznego patogenu wytworzonego przez człowieka. Fauci to zabójca. Aresztować Fauci’ego”.

Można się zastanawiać, gdzie obecnie ukrywa się Fauci, gdy ta cała afera zostaje pokazana światu. Fauci szybko staje się najbardziej znienawidzoną postacią na świecie, być może nawet bardziej niż miliarder eugenik Bill Gates. Dobrą wiadomością jest to, że w końcu dla nich wszystkich nadejdzie sprawiedliwość.

Źródła:

[TheGatewayPundit.com](https://thegatewaypundit.com)

[NaturalNews.com](https://naturalnews.com)

[3234 stron maili](#)

Artykuł przetłumaczono z: newstarget.com

Maseczki na twarz nie działają – przegląd badania opublikowanego przez CDC



Drodzy obywatele, posłowie, senatorowie, ministrowie, Panie Premierze, Panie Prezydencie, eksperci do spraw zdrowia i doradcy: chcecie badań naukowych? Tylko to jest w stanie was przekonać? Oto nauka, której tak kurczowo się trzymacie.

Odniesienie brzmi: [„Niefarmaceutyczne środki na grypę pandemiczną w warunkach innych niż zdrowotne – środki ochrony osobistej i środowiskowe”](#). Opublikowano w: „Emerging Infectious Diseases, Vol. 26, No. 5, May 2020.” (To czasopismo jest publikowane przez CDC.)

Cytuję z abstraktu: „W tym miejscu dokonujemy przeglądu dowodów naukowych dotyczących skuteczności niefarmaceutycznych środków ochrony osobistej i środków higieny środowiska w placówkach niezwiązanych z opieką zdrowotną i omawiamy ich potencjalne włączenie do planów pandemii. Chociaż badania mechanistyczne* potwierdzają potencjalny wpływ higieny rąk lub maseczek na twarz, dowody z 14 randomizowanych, kontrolowanych badań tych środków nie potwierdzają istotnego wpływu na przenoszenie potwierdzonej laboratoryjnie grypy. Podobnie znaleźliśmy ograniczone dowody na skuteczność poprawy higieny i oczyszczania środowiska”.

Oto cytaty ze stron 970-972 przeglądu: „W naszym systematycznym przeglądzie zidentyfikowaliśmy 10 RCT

[randomizowanych kontrolowanych badań], w których podano szacunki skuteczności maseczek na twarz w zmniejszaniu potwierdzonych laboratoryjnie zakażeń wirusem grypy w społeczności na podstawie opublikowanej literatury w okresie 1946–27 lipca 2018 r. W analizie zbiorczej nie stwierdziliśmy znaczącego zmniejszenia przenoszenia wirusa grypy przy użyciu maseczek na twarz... ”

„Jednorazowe maseczki medyczne (znane również jako maski chirurgiczne) to luźne urządzenia, które zostały zaprojektowane do noszenia przez personel medyczny w celu ochrony przed przypadkowym zanieczyszczeniem ran pacjenta oraz ochrony użytkownika przed rozpryskami lub rozpryskami płynów ustrojowych... Istnieją ograniczone dowody ze względu na ich skuteczność w zapobieganiu przenoszeniu wirusa grypy podczas noszenia przez osobę zakażoną w celu kontroli źródła lub podczas noszenia przez osoby niezainfekowane w celu zmniejszenia narażenia. Nasz systematyczny przegląd nie wykazał istotnego wpływu maseczek na twarz na przenoszenie potwierdzonej laboratoryjnie grypy.”

„W tym przeglądzie nie znaleźliśmy dowodów potwierdzających ochronny wpływ środków ochrony osobistej lub środków ochrony środowiska na ograniczenie przenoszenia grypy”.

„Nie znaleźliśmy dowodów na to, że maski na twarz typu chirurgicznego są skuteczne w ograniczaniu przenoszenia wirusa grypy potwierdzonego laboratoryjnie, czy to noszonych przez osoby zakażone (kontrola źródła), czy przez osoby z ogółu społeczeństwa w celu zmniejszenia ich podatności...”

[*] Jeśli chcesz spierać się o wartość tego, co autorzy nazywają „badaniami mechanistycznymi”, autorzy poprawnie odkładają te badania na bok, na korzyść materiału, który woleli zbadać: randomizowanych badań kontrolowanych. które są powszechnie uważane za bardziej wartościowe, odpowiednie i znaczące.

Więc tak wygląda nauka. Takie są badania. Zdejmij maseczkę i oddychaj swobodnie. W wielu stanach w USA już to zrozumiano.

Źródło:

https://wwwnc.cdc.gov/eid/article/26/5/19-0994_article

<https://wwwnc.cdc.gov/eid/article/26/5/pdfs/19-0994.pdf>

(Zwróć uwagę na „wwwnc” – co jest poprawne. To nie jest „www”).

1918 rok: 20 mln ludzi umarło przez szczepionki



Tuż po pierwszej wojnie światowej, korporacje medyczne miały dużą ilość szczepionek. Pierwotnie zostały wyprodukowane dla żołnierzy w leczeniu żółtej febry. Jednak epidemii nie odnotowano, a nadmiar szczepionek pozostał. Dlatego przeprowadzono ogromną kampanię szczepień.

Korporacje przekonały społeczeństwo o niebezpiecznych „chorobach zagranicznych”, z którymi rzekomo żołnierze wracali do kraju.

Potężna akcja szczepień

Szczepionki podawane większości ludności spowodowały liczne

skutki uboczne. Chorzy dostawali wysoką gorączkę, wysypkę na brzuchu, zaburzenia jelitowe, skrajne osłabienie organizmu. Objawy były charakterystyczne dla tyfusa.

W celu ich leczenia firmy farmaceutyczne i lekarze opracowali silniejsze szczepionki do... leczenia występujących objawów. Kumulacja szczepionek zbudowała szeroką epidemię chorób. Rząd próbował przerzucić odpowiedzialność na hiszpańską gripę.

Grypa na pewno nie była pochodzenia hiszpańskiego. Jednak nazwa przyjęła się, dlatego ani amerykańscy lekarze, ani producenci szczepionek, nie byli podejrzani o przestępstwo wywołania epidemii w 1918 roku.

Dopiero w ostatnich latach, naukowcy poznali fakty i prawdę o tym, kto jest prawdziwym winowajcą.

Przed powrotem do kraju, część żołnierzy przebywała w Hiszpanii. Jednak ich choroby powstały w obozach wojskowych USA, a nie w trakcie walki czy przy kontakcie z przeciwnikami.

Pamiętasz zastraszanie społeczeństwa w czasie epidemii grypy Hongkongu, grypy azjatyckiej, grypy Londynu, czy innych ptasich gryp?

Były to epidemie spowodowane medycznie i pomieszane ze zwykłymi przeziębieniami, które ludzie mają co roku.

Szczepionki nie chronią przed gripą

Poniższy artykuł został napisany w 1976 roku przez Getholistichealth.com.

„Szczepionki na świńską gripę są szkodliwe. Nie dają ochrony przed tą chorobą.

Próbują zastraszać ludzi poprzez hasło: w 1918 roku umarło 20.000.000 ludzi. Jednak nie mogą tego udowodnić, ponieważ nie mają żadnych użytecznych próbek krwi z epidemią grypy z 1918 roku. To było 58 lat temu, a lekarze wtedy byli tak

zdezorientowani i nieefektywni, jak obecnie.

Jednak jedno jest pewne, w 1918 roku hiszpańska grypa była indukowaną szczepionką, która spowodowała skrajne zatrucie organizmu ze złączenia wielu różnych szczepionek. Żołnierzom w Fort Dix, którzy ponoć mieli świńską grypę, wstrzyknięto wiele różnych szczepionek. Między innymi szczepionki, które spowodowały epidemię w 1918 roku. Epidemia grypy w Fort Dix nie była w żaden sposób związana z trzodą chlewną, bo nie było świń w obozie.

Aby sprowokować zamieszanie, lekarze mówią ludziom, że istnieje wiele różnych rodzajów grypy; że żołnierze w Fort Dix mieli rodzaj, który nazywał się AVictoria grypa, że istnieją jeszcze inne szczepy wirusa grypy, a także, że szczepionka przeciw świńskiej grypie, którą tak wiele osób dostało, już nie chroni ich przed wieloma innymi rodzajami grypy.

Będzie to służyło jako „wyjście awaryjne” w przypadku procesów sądowych. Lekarze będą mówić, że szczepionka nie zadziałała, ponieważ była użyta na zły rodzaj grypy. Oczywiście, nikt nie może tego udowodnić, ponieważ wirusy są nieuchwytnymi, niewidocznymi organizmami, które są niestabilne i nieprzewidywalne. Jedną słownikową definicją wirusów jest „chorobliwa trucizna”.

Szczepionki wstrzykiwane do organizmu są trucizną i powodują typowe reakcje podobne jak trucizna.

Wszyscy lekarze i ludzie, którzy żyli w czasie epidemii grypy hiszpańskiej w 1918 roku mówią, że była to najbardziej straszna choroba, której świat jeszcze nie widział. Praktycznie cała ludność została zaszczepiona kilkunastoma chorobami – lub toksycznymi miksturami.

Epidemia ciągnęła się przez dwa lata, ofiary utrzymywano przy życiu kolejnymi lekami podawanymi przez lekarzy, którzy próbowali stłumić objawy. Grypa ogarnęła tylko osoby szczepione. Ci, którzy odmówili szczepień nie zachorowali.

Gdy grypa była na jej szczycie, wszystkie sklepy, szkoły i przedsiębiorstwa – nawet szpitale były zamknięte. Lekarze i pielęgniarki zostali także zaszczepieni i zachorowali na grypę. Ulice były puste. To były wymarłe miasta. Wydawało się, że rodzina obserwatora (osoba, która relacjonuje tę historię) była jedyną rodziną, która nie dostała grypy; tak więc jego rodzice chodzili z domu do domu, i robili to, co mogli, aby opiekować się chorymi.

Gdyby możliwe było zachorowanie, to zarazki, bakterie, wirusy lub bakterie wywołujące choroby, miały mnóstwo okazji do ataku jego rodziców, kiedy spędzali wiele godzin dziennie przy chorych. Nikt z jego rodziny nie miał grypy.

Jedynym sposobem, aby dostać tak niebezpieczną chorobę, było złe odżywianie, picie, palenie lub inne rzeczy, które powodują zatrucie wewnętrzne organizmu i utracenia vitalności.

Wszystkim chorobom można zapobiec, a większość z nich jest uleczalna przy użyciu właściwych metod, nie znanych lekarzom nowoczesnej medycyny.

Mówi się, że epidemia grypy zabiła 20.000.000 osób na całym świecie. Ale tak naprawdę, lekarze zabili ich swoimi prymitywnymi i śmiercionośnymi metodami i lekami. Jest to ciężkie oskarżenie, ale to jednak prawda, sądząc po sukcesie w leczeniu lekarzy naturoterapii w porównaniu z lekarzami medycyny nowoczesnej.

Podczas, gdy w szpitalach medycznych (korporacyjnych) pacjenci umierali, szpitale nie-medyczne, takie jak Battle Creek, Kellogg i MacFadden Helth-RESTORIUM uzyskiwali prawie 100% uzdrowień za pomocą naturalnych metod: leczenie wodą, kąpielami, lewatywami, głodówką i innymi prostymi metodami leczenia. Starannie opracowali diety z naturalnych produktów spożywczych.

Jeśli lekarze medycyny byliby tak zaawansowani jak lekarze naturoterapii, nie byłoby tych 20 mln zgonów z powodu grypy i

leczenia medycznego.

Jeden z żołnierzy, który wrócił z zagranicy w 1912 roku powiedział, że szpitale wojskowe były wypełnione przypadkami paraliżu dziecięcego i zastanawiał się, dlaczego dorośli mężczyźni mieli chorobę niemowląt.

Teraz wiemy. Paraliż jest częstym efektem zatrucia szczepionką”.

Źródło:

onalubi.pl

Wyjaśniono, dlaczego grypa bywa śmiertelna



Naukowcy wyjaśnili, dlaczego niektóre infekcje grypowe prowadzą do bakteryjnego zapalenia płuc, które co roku zabija wiele osób. Na łamach PNAS badacze ze Szwecji opisali mechanizm prowadzący do tzw. nadkażeń pneumokokowych płuc. Odkrycie to być może da się przełożyć na sytuację z COVID-19.

Autorzy pracy – naukowcy z Karolinska Institutet w Szwecji – nawiązują do grypy hiszpanki, której pandemia przetoczyła się przez świat w latach 1918-20. W przeciwieństwie do innych plag hiszpanka dotknęła przede wszystkim młodych, zdrowych

dorosłych: największe żniwo zebrała wśród osób pomiędzy 20 a 40 rokiem życia. Jednym z powodów takiej sytuacji były nadkażenia wywołane przez bakterie, w szczególności przez pneumokoki.

Chociaż grypę wywołuje oczywiście wirus, to jednak najczęstszą przyczyną śmierci z nią związanych jest wtórne bakteryjne zapalenie płuc, nie sam wirus grypy. Chodzi przede wszystkim o bakterie z grupy pneumokoków – to one są najczęstszą przyczyną pozaszpitalnego zapalenia płuc i wiodącą globalną przyczyną zgonów.

Środowisko sprzyjające rozwojowi bakterii

Już wcześniej podejrzewano, że wcześniejsze infekcje wirusem grypy uwrażliwiają organizm na infekcje pneumokokowe, ale mechanizmy stojące za tym wzrostem wrażliwości nie były wyjaśnione. Dopiero teraz naukowcom z Karolinska Institutet udało się wychwycić wywołane przez grypę zmiany w dolnych drogach oddechowych, które wpływają na wzmożony wzrost pneumokoków w płucach.

Korzystając z modeli zwierzęcych, badacze odkryli, że w czasie zakażenia grypą różne składniki odżywcze oraz przeciwutleniacze, takie jak witamina C czy inne substancje normalnie chroniące komórki, przedostają się z krwi do płuc, tworząc w tych ostatnich środowisko, które sprzyja rozwojowi bakterii. Bakterie dostosowują się do tego środowiska zapalnego, zwiększając produkcję swoistego enzymu HtrA.

Obecność HtrA osłabia układ odpornościowy gospodarza i sprzyja dalszemu rozwojowi bakterii w drogach oddechowych zakażonych grypą. Natomiast brak HtrA hamuje rozwój bakterii.

„Wzmożona zdolność pneumokoków do wzrostu w dolnych drogach oddechowych podczas infekcji grypowej wydaje się zależeć od bogatego w składniki odżywcze środowiska w płucach. Charakteryzuje się ono wyższymi poziomami przeciwutleniaczy,

które występują podczas infekcji wirusowej, a także zdolnością bakterii do przystosowywania się do środowiska i wymykania się mechanizmom obronnym układu odpornościowego” – mówi główna autorka badania prof. Birgitta Henriques Normark.

Jak dodaje, otrzymane przez jej zespół wyniki dostarczają cennych informacji na temat sposobu, w jaki bakterie integrują się ze środowiskiem w płucach. Informacje te będzie można wykorzystać do opracowania nowych terapii infekcji podwójnych, czyli takich, w których organizm walczy jednocześnie z wirusem grypy i bakteriami pneumokokowymi.

„HtrA jest enzymem z rodziny proteaz, który powoduje osłabienie naszego układu odpornościowego i umożliwia pneumokokom penetrację ochronnej warstwy komórek wewnątrz dróg oddechowych – wyjaśnia dr Vicky Sender, kolejna współautorka artykułu. – Możliwą strategią terapeutyczną może zatem być zastosowanie inhibitorów tej proteazy w celu zapobiegania wzrostowi pneumokoków w płucach”.

Sender dodaje, że nadal nie wiadomo na pewno, czy pacjenci z COVID-19 są równie wrażliwi na wtórne infekcje bakteryjne, ale naukowcy uważają, że w ciężkim przebiegu COVID sytuacja wygląda bardzo podobnie.

„Jest prawdopodobne, że ostre zapalenie płuc, niezależnie od przyczyny, prowadzi do wycieku składników odżywczych i przeciwutleniaczy do płuc oraz do powstania w nich środowiska, które sprzyja rozwojowi bakterii” – podsumowują naukowcy.

Więcej informacji można znaleźć [w artykule opublikowanym w „Proceedings of the National Academy of Sciences”](#) (PNAS).

Źródło: PAP

Naukowcy opracowują szczepionkę na koronawirusa, która jest WDYCHANA przez nos lub usta... uważaj, gdzie ODDYCHASZ



Naukowcy zajmujący się szczepionkami badają skuteczność szczepionki przeciwko koronawirusowi z Wuhan (COVID-19), [którą można podawać donosowo](#) (przez nos) lub przez usta. Naukowcy stwierdzili, że istnieją dowody na to, że ten rodzaj szczepionki może lepiej chronić ludzi przed wirusem. Uważają również, że szczepionka donosowa lub wziewna będzie łatwiejsza do dystrybucji na całym świecie.

Większość badaczy zajmujących się szczepionkami koncentruje się na opracowywaniu szczepionek podawanych w zastrzykach domięśniowych. Jednak niektórzy zaczęli się zastanawiać, czy szczepionka podawana doustnie lub donosowo wypadłaby lepiej przeciwko wirusowi infekującemu drogi oddechowe niż szczepionka wstrzyknięta domięśniowo.

„Jeśli chcesz szczepionki, która naprawdę zapobiegnie infekcjom i dalszemu przenoszeniu choroby, potrzebujesz odpowiedzi przeciwciał w nosie i płucach” – powiedział Robin

Shattock, specjalista od chorób zakaźnych z [Imperial College London](#). „Najskuteczniejszym sposobem wywołania tego jest zaszczepianie tą drogą”.

Jednym z głównych celów szczepionek wziewnych jest powstrzymanie wzrostu koronawirusa w nosie. Wirus zwykle przenosi się stamtąd do różnych części ciała, a następnie przenosi się na inne osoby. Firma biotechnologiczna Altimune, Inc. ma nadzieję, że uda jej się zapobiec obydwu dzięki opracowaniu szczepionki donosowej.

Wraz z innymi twórcami i badaczami szczepionek do nosa Altimune stawia na unikalne cechy nosa, gardła i płuc, które są pokryte błoną śluzową, aby zwiększyć skuteczność szczepionki. Błona śluzowa jest domem dla komórek odpornościowych wytwarzających immunoglobuliny; stąd błona śluzowa zawiera wysoki poziom immunoglobuliny A (IgA). Wiadomo, że przeciwciała to [działa jak bariera śluzówkowa, która powstrzymuje wirusy przed przywieraniem do komórek](#), skutecznie chroniąc przed infekcją. Twórcy szczepionek uważają, że wzmacniając drogi oddechowe i śluzówkowy układ odpornościowy, mogą one blokować rozprzestrzenianie się koronawirusa do płuc.

Inną zaletą szczepionek donosowych, na którą zwracają uwagę twórcy, jest łatwość dystrybucji. Ponieważ te szczepionki nie muszą być przechowywane i wysyłane w bardzo niskich temperaturach, koszty produkcji będą znacznie niższe w porównaniu do szczepionek konwencjonalnych. Szczepionki donosowe będą również łatwiejsze w transporcie. A ponieważ nie są to zastrzyki, nie muszą być podawane przez pracowników służby zdrowia.

„Kiedy myślisz o próbie dostarczenia tego na całym świecie, jeśli nie potrzebujesz szczepionki w zastrzykach, Twoja zgodność rośnie, ponieważ ludzie nie lubią zastrzyków” – powiedziała Frances Lund, immunolog pracująca dla Altimune. „Ale po drugie, poziom wiedzy niezbędny do podania

tej szczepionki jest znacząco inny”.

Oxford i Imperial College testują obecnie szczepionki wziewne

Imperial College London i [University of Oxford](#) rozpoczęły już próby na ludziach z [wziewnymi szczepionkami koronawirusowymi](#). W połowie września brytyjscy naukowcy powiedzieli, że chcą sprawdzić, czy szczepionka wziewna może wywołać miejscową odpowiedź immunologiczną w drogach oddechowych uczestników badania.

Szczepionka Imperial jest na wczesnym etapie badań klinicznych. Zrekrutowali 30 osób, które otrzymały szczepionkę w aerozolu za pomocą ustników, podobnie jak w przypadku zwykłej terapii dla osób z astmą. Wcześniejsze badania sugerują, że inhalacja szczepionki będzie nie tylko bardziej skuteczna, ale także będzie wymagać mniejszych dawek niż zastrzyki domięśniowe.

Szczepionka donosowa Oxford jest licencjonowana przez AstraZeneca. Badanie zostało wstrzymane na początku września, kiedy uczestnik badania doświadczył zapalenia kręgosłupa, częstego efektu ubocznego szczepionek. Na szczęście dla firmy brytyjskie służby bezpieczeństwa pozwoliły na wznowienie procesu.

Badacze z Oksfordu uważają, że dane z ich prób wyjdą w pierwszym kwartale 2021 roku. Dane Imperial zostaną opublikowane w czerwcu.

„Nie wiemy, czy to zadziała” – powiedział Shattock, który współpracuje z Imperialem nad próbami szczepionek. „Ale jeśli tak, to może być bardzo ważne”.

Źródła:

[Bloomberg.com](#)

[JVI.ASM.org](#)

5 powodów, dla których NIE należy szczepić się na grypę



Zadaj sobie pytanie, dlaczego szczepionka przeciw grypie jest prawie zawsze bezpłatna, skoro wszystkie inne „leki” zapobiegawcze kosztują małą fortunę, nawet z ubezpieczeniem? W 1986 roku przemysł szczepionkowy jako całość zbankrutował, ponieważ walczyli z tak wieloma procesami sądowymi, więc poszli i lobbowali Kongres, który ustanowił ustawę National Childhood Vaccine Injury Act, aby uchronić producentów szczepionek przed upadkiem. Odtąd odszkodowania za obrażenia wywołane szczepieniami, bez względu na to, jak poważne, będą pochodzić z funduszu, który jest finansowany przez... uwaga... podatników.

(W Polsce cena szczepionki na grypę to 40-45 zł. Pełna refundacja szczepionki przeciw grypie przysługuje seniorom 75+ oraz pracownikom ochrony zdrowia. Szczepionki przeciw grypie są również refundowane w połowie, dla kobiet w ciąży, dzieci do 5. r.ż. oraz dla osób z grup ryzyka.)

Tak, ludzie, i to właśnie jest powodem, dla którego szczepionka przeciw grypie jest bezpłatna, ze względu na wszystkie okropne skutki zdrowotne, które wysyłają ciebie i

twoje dzieci prosto do lekarza na badania i chemiczne „leczenie” tych objawów. Przemyśl to bardzo dobrze.

Ważne jest również, aby wszyscy Amerykanie zdali sobie sprawę, że 75 procent wszystkich rozliczeń finansowych za obrażenia wywołane szczepionkami jest spowodowanych przez szczepionkę przeciw grypie i właśnie tam pojawia się dr Alvin H. Moss, MD. Zeznał to wszystko przed West Virginia Senate Education Committee w marcu 2017 r. Dr Moss jest profesorem i lekarzem na Wydziale Prawa i Etyki Zdrowia na Uniwersytecie Zachodniej Wirginii i zeznaje, że w ramach programu odszkodowań za szkody spowodowane szczepieniami wypłacono już ponad 3,6 miliarda dolarów. Następnie pomyśl o wszystkich poszkodowanych ludziach, którzy nie wygrali w sądzie, a nawet nie poszli do sądu, bojąc się, że i tak nie mogą lub nie wygrają.

Poza tym najwięcej pieniędzy wypłaconych w ciągu jednego roku miało miejsce w 2016 roku, więc sytuacja się pogarsza. Pomyśl o tym przez chwilę. To prawie 4000 MILIONÓW dolarów, o których nigdy nie mówi się, ponieważ szczepionki są tak niebezpieczne. Z pewnością ta suma przekroczyła do tej pory 4 miliardy dolarów. Mimo że 40 procent wszystkich szczepionek to szczepionki przeciw grypie, ponad 60 procent odszkodowań za obrażenia pochodzi z tego powodu.

Obejźj to:

<https://youtu.be/gDhv-MzHlHo>

To prowadzi nas do 5 głównych powodów, dla których NIGDY nie należy się szczepić na gripę

- 1. Szczepy przeciw grypie obniżają odporność na inne wirusy, w tym SARS-CoV-2.**
- 2. Szczepy przeciw grypie zwiększają ryzyko zachorowania na gripę w następnym sezonie grypowym.**
- 3. Wielodawkowe szczepionki przeciw grypie zawierają szkodliwą**

dla mózgu rtęć.

4. Żadne szczepionki przeciw grypie nigdy nie okazały się bezpieczne ani skuteczne w badaniach klinicznych.

5. Szczepionka przeciw grypie jest „bezpłatna”, ponieważ powoduje wiele innych kosztownych dolegliwości.

Tak, przyjęcie szczepionki przeciw grypie może ZWIĘKSZYĆ ryzyko [zarażenia się innymi wirusami układu oddechowego](#), a kiedy to słyszysz, nie możesz przestać myśleć o słowie na „C” – COVID. Zjawisko łapania niebezpiecznych wirusów układu oddechowego ponieważ otrzymałeś szczepionkę przeciw grypie, jest znane jako „[ingerencja wirusa](#)” i istnieją badania naukowe, które to potwierdzają. Personel Departamentu Obrony został przebadany na podstawie statusu szczepionki przeciw grypie w odniesieniu do związku z wirusami układu oddechowego.

Jest to sprzeczne z narracją, którą skorumpowani zwolennicy zachodniej medycyny naciskają na ogół za pośrednictwem FDA, CDC, opłacanych naukowców i oczywiście „urzędników państwowych”, z których wszyscy twierdzą, że wszystkie szczepionki są w 100% bezpieczne i skuteczne. Spójrz, a zobaczysz, że brakuje badań. [„Test negatywny” Badanie skuteczności szczepionki było fikcją](#) – zwykłe mydlenie oczu społeczeństwu, które spieszyć się aby uzyskać [bezpłatną naszpikowaną rtęcią szczepinę przeciw grypie](#), w tym kobiety w ciąży i rodziny z małymi dziećmi w wieku sześciu miesięcy.

Dr Sanjay Gupta zawsze podaje szczepionki przeciw grypie, co z tego ma? Jego majątek netto wynosi 12 milionów dolarów. Zbieg okoliczności?

Nie dalej jak w marcu dr Sanjay Gupta ponownie uruchomił swoją maszynę propagandową, reklamując szczepionkę przeciw grypie w „globalnym” ratuszu (czy może istnieć większy oksymoron?). Gupta twierdził, że usuwa wszelkie chmury wątpliwości co do „Faktów i obaw dotyczących koronawirusa”, jednocześnie zachęcając publiczność do szczepionek z dużymi

dawkami rtęci, które obniżają odporność na inne wirusy układu oddechowego, w tym Covid-19.

Po szczepieniu przeciw grypie ryzyko zarażenia się SARS-CoV-2 gwałtownie wzrasta o co najmniej 36%, a nawet o 50% w przypadku zarażenia się ludzkim metapneumowirusem

Po szczepieniu przeciw grypie ryzyko zarażenia SARS-CoV-2 gwałtownie wzrasta o co najmniej 36%, a nawet o 50% więcej w przypadku [ludzkiego metapneumowirusa](#) (ten ostatni powoduje chorobę górnych i dolnych dróg oddechowych), i to według danych laboratoryjnych z badania specyficznego dla choroby. Tendencje interferencji wirusa zostały rozpoznane w przypadku Covid-19 i ludzkiego metapneumowirusa, a szanse na zarażenie obu były znacznie wyższe w porównaniu z osobami nieszczepionymi.

Inne badanie opublikowane w tym samym czasopiśmie medycznym *Vaccine* w kwietniu 2018 roku (tom 36, wydanie 15) wykazało, że wśród dzieci wzrasta ryzyko zachorowania na ostrą chorobę układu oddechowego (ARI), a choroby te są wywoływane przez patogeny układu oddechowego niebędące grypą. Tak więc [dziecko dostaje szczepionkę przeciw grypie](#), nadal choruje na grypę i jest również bardziej podatne na zarażenie wirusami innymi niż grypowe. To podwójny cios, a szanse są bardzo wysokie. Jak można to uznać za „bezpieczne i skuteczne”? Zaszczepione dzieci są najbardziej chorymi Amerykanami i dlatego, moi przyjaciele, szczepionka przeciw grypie jest prawie zawsze „bezpłatna”.

Źródła tego artykułu obejmują:

[ScienceDirect.com](https://www.sciencedirect.com)

[Lewrockwell.com](https://www.lewrockwell.com)

[ScienceDirect.com](https://www.sciencedirect.com)

Pekin wykorzystuje pandemię koronawirusa do rozbudowy aparatu nadzoru internetowego



Według raportu Freedom House, Pekin wykorzystuje pandemię koronawirusa w Wuhan (COVID-19) jako uzasadnienie rozszerzenia i zintensyfikowania i tak już gigantycznych [systemów nadzoru internetowego](#).

W swoim corocznym raporcie Freedom of the Net, w którym [szczegółowo opisano stan nadzoru cyfrowego](#) w ponad 60 krajach, organizacja non-profit umieściła Chiny na ostatnim miejscu z wynikiem [10 na 100](#). To szósty rok z rzędu, w którym kraj ten został ukoronowany jako „najgorszy gwałciciel wolności w internecie” na świecie.

„Ta pandemia normalizuje rodzaj cyfrowego autorytaryzmu, który Komunistyczna Partia Chin (KPCh) od dawna stara się wprowadzić do głównego nurtu” – napisał Freedom House w oświadczeniu.

Według raportu, chińskie władze wdrożyły zarówno niską, jak i

zaawansowaną technologię, aby kontrolować swobodny przepływ informacji w Internecie na temat stanu tzw. pandemii koronawirusa w tym kraju. Wykorzystały również te technologie, aby uniemożliwić użytkownikom Internetu przeglądanie niezależnych źródeł wiadomości, które kwestionują oficjalną narrację KPCh.

Freedom House zauważył również, że na początku tzw. pandemii Chiny próbowały bagatelizować i ignorować ostrzeżenia lekarzy dotyczące pierwotnego wybuchu koronawirusa w Wuhan. Odkryli również, że mniej użytkowników internetu w Chinach z powodzeniem omija krajową Wielką Zaporę Sieciową, zwłaszcza po zaostrzeniu przez Pekin ograniczeń dotyczących osób korzystających z wirtualnych sieci prywatnych w celu uzyskania dostępu do zablokowanych witryn.

W raporcie stwierdza się ponadto, że tylko w pierwszym kwartale 2020 r. Chińska Administracja Cyberprzestrzeni, główny regulator internetowy w kraju, zamknęła 816 stron internetowych i usunęła ponad 33000 kont i grup na zatwierdzonych witrynach społecznościowych, takich jak Renren, Weibo i WeChat.

Masowa ekspansja wysiłków w zakresie inwigilacji Internetu w tym kraju spowodowała również wzrost liczby „fabryk cenzury”. W tych miejscach pracy znajdują się tysiące cenzorów internetowych, którzy zamiatają przestrzeń internetową kraju za pomocą technologii sztucznej inteligencji.

Chiny nie są jedynym krajem wykorzystującym COVID-19 do uzasadnienia ekspansji możliwości [nadzoru internetowego](#). Zarówno podmioty państwowe, jak i niepaństwowe wdrażają nowe technologie, które w dowolnym momencie przed globalną pandemią byłyby uważane za zbyt inwazyjne.

Pozostałe kraje, które [dołączają do Chin w pierwszej piątce](#), to Iran, Syria, Kuba i Wietnam. Pięć najlepszych krajów to Islandia, Estonia, Kanada, Niemcy i Wielka

Brytania. Tajwan nie został uwzględniony w rankingu pomimo tego, że był znany jako [drugi najbardziej wolny kraj w Azji](#).

Technologia nadzoru przeciw dysydentom jest wdrażana jako instrumenty „zdrowia publicznego”

Sarah Cook, starszy badacz w Freedom House, twierdzi, że wiele nowych chińskich technologii inwigilacji zostało po raz pierwszy opracowanych w celu ochrony kraju przed dysydentami. W szczególności Cook zauważa, że „technologia opracowana przeciwko Ujgurom i innym mniejszościom muzułmańskim w Xinjiangu rośnie obecnie w innych częściach kraju.

Jedną z takich technologii przeciwdziałania dysydentom jest urządzenie przenośne, którego władze mogą używać do skanowania smartfonów ludzi i pobierania z nich danych bez zgody właściciela.

„Rząd Chin już teraz korzysta z najbardziej wyrafinowanego i wielowarstwowego aparatu cenzurującego i kontrolującego Internet na całym świecie” – powiedziała Cook.

Istniejąca technologia nadzoru przeciwko dysydentom jest również udoskonalana na potrzeby epoki pandemii. W marcu, kiedy koronawirus dopiero zaczynał rozprzestrzeniać się po całym świecie, Chiny były już bliskie ulepszenia swojej technologii rozpoznawania twarzy [w celu identyfikacji osób noszących maski](#).

Inne technologie, zarówno stare, jak i nowe, są również wykorzystywane do naruszania prywatności obywateli Chin, na przykład zmuszając ludzi do korzystania z aplikacji, która śledzi infekcje i zmuszając ludzi do umieszczania kamer internetowych w ich domach i poza ich drzwiami, aby śledzić ich ruchy. Cook twierdzi, że te systemy mają tylne drzwi, które pozwalają policji nadzorować ludzi, kiedy tylko zechcą.

Według Cooka rozprzestrzenianie się pandemii jest bezpośrednio związane z ekspansją kontroli KPCh nad mową w Internecie.

Warto zadać sobie pytanie: jak się ma sytuacja w Polsce, jeżeli chodzi o aplikacje nadzorujące osoby objęte kwarantanną...?

Źródła:

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

[VOANews.com](https://www.voanews.com)

[TaiwanNews.com.tw](https://taiwannews.com.tw) 1

[FreedomHouse.org](https://freedomhouse.org)

[TaiwanNews.com.tw](https://taiwannews.com.tw) 2

[FT.com](https://www.ft.com)

Kolejnych 25 obywateli uznano za zmarłych z powodu szczepionki przeciw grypie w Korei



Rząd Korei Południowej [oferuje](#) obecnie [bezpłatne szczepionki](#)

[przeciw grypie 19 milionom ludzi w całym kraju](#). Koreańskie Stowarzyszenie Medyczne wywnioskowało, że szczepionka przeciw grypie może potencjalnie zrównoważyć powikłania wywołane przez COVID-19, obiecując, że ludzie będą zdrowi i nie będą przebywać w szpitalu. Ta sama teoria (że szczepionka przeciw grypie powstrzyma COVID-19) została [rozpowszechniona przez New York Times](#) w marcu 2020 roku.

Teraz szef Koreańskiego Stowarzyszenia Medycznego próbuje powstrzymać akcję szczepień przeciwko grypie, ponieważ dwudziestu pięciu obywateli zostało uznanych za zmarłych po przyjęciu szczepionki. Ofiary pochodziły ze wszystkich grup wiekowych, wśród nich był 17-letni chłopiec i mężczyzna po siedemdziesiątce. Ponieważ twórcy szczepionek cieszą się prawnym immunitetem, rytuał składania ofiar z ludzi będzie kontynuowany, a wszelkie problemy zostaną zamiecione pod dywan i uznane za „konieczne” dla większego dobra.

Akcja szczepień powraca pomimo dwudziestu pięciu zgonów i trzystu pięćdziesięciu ostrych powikłań

Ta sama akcja szczepień została wcześniej zawieszona na trzy tygodnie, po tym, jak południowokoreańscy urzędnicy ds. Zdrowia odkryli, że pięć milionów dawek było transportowanych bez odpowiedniego chłodzenia. Ta ogromna ilość niewłaściwie przechowywanych szczepionek stanowi zagrożenie dla niezliczonych obywateli. Ostatecznie kampania szczepień została wznowiona 13 października. W ciągu zaledwie jednego tygodnia szczepionka pochłonęła życie dwóch tuzinów osób.

Choi Dae-zip, prezes Koreańskiego Stowarzyszenia Medycznego zażądał wstrzymania kampanii szczepień przeciwko grypie, ale koreańskie władze zdrowotne (i inni ślepi wyznawcy „nauki” o szczepionkach) próbują twierdzić, że zgony prawdopodobnie nie były związane ze szczepionką. „Liczba zgonów wzrosła, ale nasz zespół widzi niewielkie prawdopodobieństwo, że zgony były wynikiem szczepionki” – powiedział Jeong Eun-kyeong, dyrektor Koreańskiej Agencji Kontroli i Zapobiegania Chorobom.

Minister zdrowia Park Neung-hoo powiedział Parlamentowi, że program szczepień będzie kontynuowany pomimo zgonów i obaw o bezpieczeństwo publiczne. Po wznowieniu programu, co najmniej trzysta pięćdziesiąt kolejnych osób pojawiło się z ostrymi reakcjami na zaszczepienie.

Szczepionka przeciw grypie prowadzi do urazów wywołanych szczepionką, hospitalizacji, śmierci i większej podatności na koronawirusy

W badaniu z 2015 r. Zbadano zgony zgłoszone do systemu zgłaszania zdarzeń niepożądanych szczepionek (VAERS) w Stanach Zjednoczonych w latach 1997–2013. Naukowcy zbadali przyczynę zgonu i stwierdzili, że 51,4% wszystkich [zgonów dorosłych wywołanych szczepieniami było spowodowanych inaktywowaną szczepionką przeciw grypie](#). Szczepionka przeciw grypie pozostaje najbardziej nieskuteczną szczepionką na rynku, z największą liczbą zdarzeń niepożądanych zgłaszanych VAERS.

W przypadku dzieci rokowanie jest równie ponure. [Badanie opublikowane w Thoracic Society](#), wykazuje, że dzieci szczepione inaktywowaną szczepionką przeciw grypie są *trzy razy częściej* hospitalizowane na choroby grypopodobne niż ich niezaszczepieni rówieśnicy. Wyniki te były szczególnie prawdziwe w przypadku dzieci z astmą.

Badanie Departamentu Obrony, opublikowane w 2020 roku, [dotyczyło zjawiska zwanego ingerencją wirusa](#) wśród personelu wojskowego. Naukowcy odkryli, że szczepienie przeciwko grypie może zwiększyć ryzyko, że biorca szczepionki ulegnie pewnym wirusom układu oddechowego, a mianowicie koronawirusom i metapneumowirusom. Kiedy naukowcy zbadali w szczególności częstość występowania wirusów innych niż grypy, prawdopodobieństwo wystąpienia zarówno koronawirusa, jak i ludzkiego metapneumowirusa u zaszczepionych osób było znacznie wyższe w porównaniu z osobami nieszczepionymi. Wyniki te zostały potwierdzone w badaniu zatytułowanym [Zwiększone ryzyko zakażeń wirusami układu oddechowego innych niż grypa związane](#)

[z otrzymaniem inaktywowanej szczepionki przeciw grypie.](#) Badanie potwierdziło, że dzieci zaszczepione inaktywowaną szczepionką przeciw grypie były o 440% bardziej narażone na zakażenie wirusami układu oddechowego innymi niż grypa, takimi jak koronawirusy.

Jeśli powstrzymanie rozprzestrzeniania się wirusa z Wuhan (COVID-19) jest tak ważne, a rządy zamykają ludziom firmy i ograniczają ich środki do życia, to dlaczego nie jest badane bardziej szczegółowo zakażenie koronawirusem wywołane szczepionką przeciw grypie? Czy boimy się dowiedzieć, że nowe wybuchy chorób zakaźnych są strategicznie tworzone i przyspieszane poprzez supresję odporności i toksyczną naukę o szczepieniach?

Kiedy Korea Południowa i inne narody kontynuują kampanie masowych szczepień, ignorują fakt, że ten wolny od odpowiedzialności produkt zaostcza tzw. pandemię, zwiększa liczbę hospitalizacji dzieci i powoduje niepotrzebne zgony w każdym wieku. Gdyby choć odrobina energii i funduszy przeznaczonych na kampanie szczepień została wykorzystana na wdrożenie strategii, które faktycznie wzmacniają ludzki układ odpornościowy, to wszystkie te wirusy układu oddechowego byłyby tymi w odwrocie.

Źródła:

[RT.com](#)

[NaturalNews.com](#)

[ScienceDaily.com](#)

[NCBI.NLM.NIH.gov](#)

[NCBI.NLM.NIH.gov](#)

[ResearchGate.net](#)

Hiszpania: „Cudowna babcia” pokonała COVID-19 w tydzień



„Cudowna babcia”, „superbabcia Nina”, „pogromczyni koronawirusa” – tak media nazywają 99-letnią Hiszpankę, która nie dość, że w sędziwym wieku pokonała COVID-19, to jeszcze przebyła tę chorobę w zaledwie siedem dni.

Jak poinformowała w czwartek rozgłośnia Cope, 99-letnia seniorka Florentina Martín nie tylko jest jedną z najstarszych osób w Hiszpanii, które pokonały infekcję koronawirusa (wirusa KPCh – przyp. redakcji), ale też jedną z nielicznych, które z SARS-CoV-2 poradziły sobie w tydzień.

Także dziennik „El País” zachwyca się babcią Niną z okolic Madrytu, która – jak dowiedziała się gazeta – została zakażona podczas jednej z przechadzek. Początek COVID-19 seniorka przechodziła w wyraźnymi objawami choroby.

„Krótko po zakażeniu babcia Nina czuła się niezwykle osłabiona i miała wysoką gorączkę” – relacjonuje hiszpańska gazeta, dodając, że ze względu na pojawienie się symptomów COVID-19 staruszkę przewieziono do szpitala, gdzie test na obecność koronawirusa dał wynik pozytywny.

Przygotowującą się na śmierć babci rodzinę seniorka zaskoczyła już po kilku dniach. Nie tylko szybko wróciła ze szpitala do domu, ale po siedmiu dniach nie stwierdzono w jej

organizmie koronawirusa. Kobieta twierdzi, że jedynym środkiem, który zażywała podczas tygodniowej kuracji, był paracetamol.

Od kwietnia w Hiszpanii potwierdzono kilka przypadków kobiet, które w wieku powyżej 100 lat przebyły COVID-19. Najstarszą z nich w tym kraju, a zarazem najstarszą osobą wyleczoną z tej choroby na świecie, jest 113-letnia Maria Brañas Morera z katalońskiej miejscowości Olot, w prowincji Gerona, w północno-wschodniej Hiszpanii.

Wprawdzie Brañas Morera przeszła COVID-19 bez silnych objawów tej choroby, ale po wyleczeniu rzadziej wychodzi ze swojego pokoju. Wśród jej ulubionych zajęć jest m.in. [słuchanie muzyki](#) Fryderyka Chopina, którego utwory niegdyś grała na fortepianie.

Autor: Marcin Zatyka, PAP.

Szczepionka Sputnik V budzi krytykę – eksperci potępiają brak przejrzystości wyników Rosyjskich badań



Eksperci medyczni walczą z planem Rosji, aby [przyspieszyć](#)

[dystrybucję kontrowersyjnej szczepionki Sputnik V](#), mimo że szczepionka COVID-19 nie przeszła jeszcze badań klinicznych na dużą skalę. Wyrazili również swoje zaniepokojenie „dziwnymi wzorami” w wynikach pierwszej fazy badania kandydata na szczepionkę. Szczepionka jest obecnie opracowywana w państwowym Instytucie Badawczym Epidemiologii i Mikrobiologii Gamaleya we współpracy z *Ministerstwem Obrony*.

Eksperci żądają publikacji surowych danych

Eksperci medyczni z 12 krajów – w tym USA, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Japonii, Niemiec i Francji – [podpisali list otwarty, w którym](#) domagają się, aby Instytut Gamaleya udostępnił informacje dotyczące szczepionki. W szczególności ich obawy wynikają z artykułu opublikowanego w czasopiśmie medycznym *Lancet* na temat wyników badań fazy 1 Sputnika V. Twierdzili, że powielanie wyników dotyczących produkcji przeciwciał u uczestników jest „wysoce nieprawdopodobne”. Zauważyli również, że w badaniach wzięło udział tylko 76 ochotników – zbyt mało, aby określić bezpieczeństwo i skuteczność szczepionki.

W odpowiedzi, za pośrednictwem państwowej agencji informacyjnej TASS, Gamaleya Institute utrzymywał, że wszystkie dane dotyczące kandydata na szczepionkę [zostały podwójnie sprawdzone](#), a kwestie poruszone przez międzynarodową społeczność medyczną to tylko zbieg okoliczności.

„Zbieżności, które się pojawiły, zwłaszcza na wczesnym etapie (wartości są niskie i bliskie wartości wyjściowej), są związane z nieciągłością danych, a także z małą liczbą uczestników” – napisali naukowcy z Gamaleya. „Uznaliśmy to za ograniczenie badania w sekcji dyskusyjnej [artykułu *The Lancet*]”.

Pomimo sprzeciwu raport TASS odnotował, że Rosja otrzymała zamówienia na ponad miliard dawek Sputnika V z około 20 krajów. Gamaleya Institute nie poczynił dalszych komentarzy

dotyczących apeli o publikację surowych danych z badań fazy 1.

Rosja przyspieszyła zatwierdzenie drugiej szczepionki na koronawirusa

W środę 14 października prezydent Rosji Władimir Putin ogłosił, że druga szczepionka przeciwko koronawirusowi, EpiVacCorona, [uzyskała zgodę organów regulacyjnych](#).

„Musimy teraz zwiększyć produkcję pierwszej i drugiej szczepionki” – powiedział Putin podczas [telewizyjnego spotkania z przedstawicielami rządu](#). Prezydent Rosji powiedział, że priorytetem kraju będzie zapewnienie wystarczających dawek zarówno EpiVacCorony, jak i Sputnika V dla własnych obywateli.

Szczepionka została opracowana przez Vector State Research Center of Virology and Biotechnology, [byłe laboratorium badawcze](#) w Związku Radzieckim.

Drugą fazę badania EpiVacCorona przeprowadzono wśród 100 ochotników. Żadne dane dotyczące badań nie zostały opublikowane, ale naukowcy zaangażowani w opracowywanie szczepionki stwierdzili, że EpiVacCorona może zapewnić osobie do sześciu miesięcy odporności na koronawirusa.

Proces zatwierdzania EpiVacCorona przebiegał szybko, mimo że nie ukończył trzeciej fazy swoich badań klinicznych.

Tatyana Golikova, wicepremier Rosji, powiedziała, że EpiVacCorona będzie przechodzić porejestracyjne badania kliniczne. Próba obejmie 40 000 wolontariuszy z całej Rosji. Golikova powiedziała również, że sama przetestowała EpiVacCorona i nie doświadczyła żadnych skutków ubocznych.

Źródła:

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

[TASS.com](https://tass.com)

[IBTimes.sg](#)

[MedicalDialogues.in](#)

[WSJ.com](#)